

Sygn. akt VIII C 117/22

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 1 czerwca 2023 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w VIII Wydziale Cywilnym

w składzie: przewodniczący: Sędzia Bartek Męcina

protokolant: st. sekr. sąd. Ewa Ławniczak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 maja 2023 roku w Ł.

sprawy z powództwa M. K. (1)

przeciwko B. M.

o zapłatę

- zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 8.125 zł (osiem tysięcy sto dwadzieścia pięć złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 22 maja 2021 r. do dnia zapłaty,
- oddala powództwo w pozostałej części,
- zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.264,60 zł (jeden tysiąc dwieście sześćdziesiąt cztery złote sześćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu,
- przyznaje ze Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego dla Łodzi- Widzewa w Łodzi na rzecz adw. R. T. kwotę 3.600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu,
- nie obciąża stron kosztami sądowymi poniesionymi tymczasowo przez Skarb Państwa w postaci wynagrodzenia biegłego rzeczoznawcy majątkowego.

Sygn. akt VIII C 117/22

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 21 września 2020 roku powódka M. K. (1), reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, wniosła o zasądzenie od pozwanej B. M. kwoty 12.500 zł tytułem zachowku wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia

1 września 2020 roku do dnia zapłaty. Ponadto wniosła o zasądzenie od pozwanej zwrotu kosztów procesu oraz o zwolnienie od kosztów sądowych.

W uzasadnieniu pełnomocnik wyjaśnił, że w dniu 21 sierpnia 2013 roku zmarła babka macierzysta powódki i matka pozwanej J. K.. Na mocy postanowienia Sądu z dnia

11 czerwca 2012 roku całość spadku po zmarłej na podstawie testamentu nabyła pozwana. Powódka nie została wydziedziczona, ani też uznana za niegodną dziedziczenia, wobec czego w przypadku braku testamentu dziedziczyłaby spadek w 1/12 części. W skład spadku po zmarłej wchodził m.in. lokal mieszkalny przy ul. (...) w Ł. o szacunkowej wartości nie niższej niż 280.000 zł, środki finansowe po sprzedaży mieszkania przy ul. (...)

w Ł., a także ruchomości o wartości nie niższej od 20.000 zł. Tym samym powódka tytułem spadku otrzymałaby kwotę co najmniej 12.500 zł stanowiącą połowę jej udziału spadkowego. Finalnie pełnomocnik wskazał, że powódka

samotnie wychowuje trójkę dzieci, w tym dwoje niepełnosprawnych, a partycypacja w spadku po babce wspomogłoby jej budżet.

(pozew k. 4-9)

Postanowieniem z dnia 21 stycznia 2021 roku Sąd zmieniając orzeczenie referendarza sądowego zwolnił powódkę od kosztów sądowych ponad kwotę 250 zł.

(postanowienie k. 58)

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki zwrotu kosztów procesu. B. M. wyjaśniła, że powódka nie interesowała się babką i jej nie pomagała. Niezależnie od powyższego zakwestionowała wartość lokalu wchodzącego w skład spadku wskazując, że wynosi ona 138.500 zł, za taką cenę lokal ten wraz z wyposażeniem został bowiem sprzedany w 2019 roku. Dodała, że z uwagi na długi czas trwania postępowania w sprawie spadkowej mieszkanie to stało puste z tytułu czego powstało zadłużenie w wysokości 18.000 zł, które spłaciła. Opłaciła także koszt pogrzebu oraz stypy ponad otrzymaną sumę zasiłku wydatkując na ten cel 7.000 zł.

(odpowiedź na pozew k. 89-91)

Odnosząc się do stanowiska pozwanej pełnomocnik powódki podtrzymał pozew. Zaprzeczył, aby powódka nie interesowała się babką wskazując, że przed przeprowadzką zmarłej powódka była częstym gościem w jej mieszkaniu, pomagała jej w czynnościach życia codziennego, przy czym opiekę tę musiała dzielić z opieką nad swoimi dziećmi. Zwrócił uwagę, że po przeprowadzce do lokalu przy ul. (...) pozwana ograniczała członkom rodziny możliwość kontaktu ze spadkodawczynią, nad którą sprawowała ścisły nadzór. Wreszcie podniósł, że w toku sprawy spadkowej w przedmiotowym lokalu mieszkał syn pozwanej, a normalną konsekwencją korzystania z rzeczy pozostaje obowiązek ponoszenia związanych z tym kosztów.

(pismo procesowe k. 104-105v.)

W toku procesu stanowiska stron nie uległy zmianie. Ustanowiony dla pozwanej pełnomocnik z urzędu wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów procesu.

W uzupełnieniu dotychczasowego stanowiska w sprawie podał, że J. K. za życia była całkowicie niezdolna do pracy i samodzielnej egzystencji, jednakże poza pozwaną i jej synem nikt z rodziny się nią nie opiekował. Odnosząc się do ceny sprzedaży mieszkania przy ul. (...) zwrócił uwagę, że lokal ten wymagał gruntownego remontu, a pozostawione w nim rzeczy nie miały żadnej wartości rynkowej, a wyłącznie sentymentalną. Pozwana umożliwiła przy tym członkom rodziny zmarłej zabranie wartościowych dla nich przedmiotów, z której to możliwości nie skorzystali. Z ostrożności procesowej pełnomocnik podniósł zarzut przedawnienia roszczenia wskazując, że testament po zmarłej został otwarty i ogłoszony w dniu 24 września 2015 roku.

Na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku strony zgodnie oświadczyły, że przypadający powódce w przypadku dziedziczenia ustawowego udział wyniósłby 1/12.

(pismo procesowe k. 115-120, k. 324-324v., protokół rozprawy k. 193-194v., k. 203-204v., k. 334-336)

### **Sąd Rejonowy ustalił, co następuje:**

Postanowieniem z dnia 12 lutego 2019 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa

w Ł., Wydział II Cywilny, stwierdził, że spadek po J. K. z domu Maj, córce B. i S., zmarłej w dniu 21 sierpnia 2013 roku w Ł., na podstawie ustawy testamentu notarialnego z dnia 11 czerwca 2012 roku, otwartego w dniu 24 września 2015 roku nabyła córka B. M. w całości.

(postanowienie k. 12)

W skład spadku po J. K. wchodzi prawo do lokalu mieszkalnego, o którym mowa wyżej. Lokal ten na datę otwarcia spadku składał się z pokoju, kuchni, przedpokoju oraz łazienki z WC. Lokal wyposażony był we wszystkie instalacje, posiadał standardowe wyposażenie łazienki. Mieszkanie posiadało standard typowy dla lat 90-ych XX wieku.

Wcześniej J. K. mieszkała w trzypokojowym lokalu, który sprzedała, chciała bowiem zamieszkać bliżej pozwanej, aby ta mogła się nią opiekować.

(dowód z przesłuchania pozwanej – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 15 maja 2023 roku, zeznania świadka M. S. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 24 marca 2021 roku, zeznania świadka J. Z. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 24 marca 2021 roku, zeznania świadka P. M. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 16 maja 2022 roku, zeznania świadka A. M. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 16 maja 2022 roku, pisemna opinia biegłego sądowego k. 232-253, okoliczności bezsporne)

Po tym jak J. K. przeprowadziła się do przedmiotowego lokalu niemal wyłączną opiekę nad nią świadczyła pozwana wraz z synem i synową. Odwiedzali oni zmarłą prawie na co dzień, pomagali w wykonywaniu czynności życia codziennego, wozili na wizyty lekarskie. W tym czasie była ona osobą schorowaną, niedowidzącą, poruszającą się o kulach

i wymagała stałej opieki. Powódka rzadko przyjeżdżała na ul. (...) z wizytą do babki, częściej utrzymywała z nią kontakt telefoniczny. Było to podyktowane częściowo sytuacją życiową powódki, która miała na utrzymaniu czworo dzieci, w tym dwoje niepełnosprawnych, jak również złymi relacjami, jakie łączyły ją z pozwaną.

Pozwana nigdy nie zwracała się do powódki oraz jej siostr z prośbą o pomoc przy J. K.. O śmierci babki powódka dowiedziała się od innych członków rodziny, których wcześniej powiadomiła o tym fakcie pozwana.

Powódka narzekała w rozmowach z członkami rodziny, że pozwana ogranicza jej kontakt z babką, czyni wymówki. Wspominała również, że nie pozostaje z pozwaną w dobrych stosunkach. Gdy matka powódki zmarła pozwana odwiedziła ją i jej siostrę proponując, aby się pogodziły. J. Z. zaczęła wówczas utrzymywać kontakt z ciotką. Nie doszło natomiast do poprawy stosunków między stronami.

(dowód z przesłuchania pozwanej – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 15 maja 2023 roku, zeznania świadka M. S. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 24 marca 2021 roku, zeznania świadka J. Z. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 24 marca 2021 roku, zeznania świadka P. M. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 16 maja 2022 roku, zeznania świadka A. M. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 16 maja 2022 roku)

W związku z pogrzebem matki pozwana poniosła koszty związane z opłatami na cmentarzu (1.260 zł) oraz usługi pogrzebowej (2.600 zł). Opłaciła ponadto koszt konsolacji, co wiązało się z wydatkiem około 3.000 zł. Z tytułu zasiłku pogrzebowego B. M. otrzymała kwotę 4.000 zł.

Po pogrzebie pozwana zaprosiła członków rodziny do mieszkania po swojej mamie. Wśród osób zaproszonych znajdowała się powódka. Tam zaproponowała zgromadzonym, aby wzięli dla siebie pamiątki po zmarłej oraz inne rzeczy z mieszkania, które by ich interesowały.

B. M. prowadziła z powódką i jej siostrą rozmowy na temat zachowku. Proponowała im wówczas pierścionki w zamian za zrzeczenie się praw do spadku tłumacząc to faktem, że wyłącznie ona opiekowała się zmarłą, wobec czego cały spadek powinien przyspaść jej.

(dowód z przesłuchania pozwanej – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 15 maja 2023 roku, zeznania świadka M. S. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 24 marca 2021 roku, pokwitowanie k. 125, faktura k. 126)

Wartość rynkowa spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) o pow. 34,63 m<sup>2</sup>, położonego w Ł. przy ul. (...), według jego stanu na dzień 21 sierpnia 2013 roku i w poziomie cen na datę 27 lipca 2022 roku, wynosi 198.000 zł.

(pisemna opinia biegłego sądowego k. 232-253, pisemna uzupełniająca opinia biegłego sądowego k. 309-313)

W dniu 26 marca 2019 roku pozwana spłaciła część zadłużenia za przedmiotowy lokal uiszczając na rzecz spółdzielni mieszkaniowej kwotę 6.734,07 zł (w tym 1.013,34 zł odsetek), zaś w dniu 11 kwietnia 2019 roku wpłaciła czynsz w wysokości 297,98 zł.

W dniu 19 kwietnia 2019 roku B. M. sprzedała lokal mieszkalny nr (...) przy ul. (...) za cenę 138.500 zł. W umowie sprzedaży znalazło się zastrzeżenie, że lokal wymaga remontu.

(umowa sprzedaży k. 121-123v., pokwitowanie k. 124)

Pismem z dnia 17 sierpnia 2020 roku M. K. (1) wezwała pozwaną do zapłaty w terminie do dnia 31 sierpnia 2020 roku kwoty 15.000 zł tytułem zachowku. Z uwagi na pandemię związaną z wirusem (...)19 wezwanie to zostało doręczone do skrzynki oddawczej adresata w dniu 24 sierpnia 2020 roku bez potwierdzenia odbioru. W tym czasie pozwana nie zamieszkiwała już jednak pod adresem, na który przesyłka ta została doręczona.

(wezwanie do zapłaty wraz z potwierdzeniem nadania przesyłki k. 13-15, wydruk ze strony internetowej operatora pocztowego k. 16-18, pismo k. 171)

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny w oparciu o całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w tym na podstawie zeznań powołanych świadków oraz dowodu

z przesłuchania stron. Depozycje przesłuchanych w sprawie osób koncentrowały się na sposobie sprawowania opieki nad spadkodawczynią, przy czym ich całokształt daje podstawę do wniosku, że wbrew twierdzeniom podniesionym w odpowiedzi na pozew, powódka nie przejawiała całkowicie biernej postawy wobec babki. M. K. (1) przyznała, że utrzymywała ze zmarłą głównie kontakt telefoniczny, a okazjonalnie starała się ją odwiedzać. Brak regularnych odwiedzin był jednak spowodowany przede wszystkim ciężką sytuacją życiową powódki, która miała na utrzymaniu czworo dzieci, w tym dwoje niepełnosprawnych. Naturalnym jest więc, że to na nich skupiała większość swojej uwagi. Nie oznacza to jednak, że spadkodawczyni była jej obojętna. Dodatkową przeszkodę w bezpośrednich kontaktach z babką stanowiły złe stosunki łączące strony. Wprawdzie pozwana zaprzeczyła, aby kiedykolwiek utrudniała powódce próby kontaktu ze zmarłą, to twierdzenie to stoi w opozycji nie tylko do zeznań powódki, ale również depozycji M. S.. Świadek ta zeznała bowiem, że powódka żaliła się jej na zachowanie pozwanej, która czyniła jej wymówki, nie pozwalała na spotkania w dogodnych dla powódki terminach. Jednocześnie odwoływała się do czasów, gdy żyła jeszcze jej i powódki matka, kiedy to odwiedziny u babki były częstsze.

O sporadycznych wizytach u zmarłej wspominała także druga siostra powódki J. Z.. Zwrócić należy uwagę, że w przeciwieństwie do M. K. (2) w/w świadkowie nie twierdzili, że mają złe stosunki z pozwaną, ich relacja ma charakter obiektywny, pozbawiony negatywnych uczuć względem stron, nie wysuwają oni także jakichkolwiek roszczeń wobec pozwanej. Brak jest zatem podstaw, w tym nie dostarcza ich pozwana, do kwestionowania wiarygodności ich słów. Sąd ma oczywiście świadomość zeznań P. M. i A. M., którzy w spornej kwestii potwierdzili twierdzenia pozwanej, niemniej jednak co sami przyznali, to pozwana, nie zaś oni, pełniła głównie opiekę nad J. K., mogli zatem nie posiadać pełnej wiedzy w zakresie tego, czy łączyła ją z powódką jakakolwiek relacja. Znamienne jest, że syn pozwanej z jednej strony kwestionuje wizyty wnuczki u babki, z drugiej zaś wskazuje, że powódka by wszystko chciała od babki, „od węgla po jedzenie”, że babka nie miała, a zawsze musiała pomagać tej stronie, czym pośrednio potwierdza, że jakiś kontakt między obiema kobietami musiał istnieć. Nie bez znaczenia jest także okoliczność, że pozwana nigdy nie

zwracała się do powódki z prośbą o pomoc przy zmarłej, nie żądała częstszych odwiedź, kontaktów. Zdaniem Sądu niewątpliwie relacje między stronami miały duże przełożenie na to, jak powódka traktowała zmarłą. Dość napisać, że o jej śmierci dowiedziała się nie od pozwanej, a od swoich siostr, co dobitnie pokazuje jaki stosunek miała ona do powódki. Wreszcie w świetle zasad doświadczenia życiowego za naturalne uznać należy, że to pozwana, będąca córką zmarłej, opiekowała się nią w przeważającym zakresie, codziennie przy niej była i służyła pomocą. Jednocześnie przeprowadzone postępowanie dowodowe nie daje żadnych przesłanek do przyjęcia, że M. K. (1) kiedykolwiek odnosiła się do babki w niewłaściwy sposób, uraziła ją, wyrządziła jej krzywdę, odmówiła pomocy itp.

Za podstawę ustaleń faktycznych Sąd przyjął ponadto opinię biegłego sądowego z zakresu szacowania nieruchomości M. B.. Oceniając opinię biegłego sądowego, Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w jej treści wniosków, opinia ta była bowiem rzetelna, jasna, logiczna oraz w sposób wyczerpujący objaśniająca budzące wątpliwości kwestie, a zawarte w niej uzasadnienie jest w pełni przekonujące. Biegły

w sposób szczegółowy wyjaśnił metodologię wykonanej ekspertyzy, powołując się przy tym na przyjęte na jej gruncie przepisy prawa. Wydana opinia była jasna i kompletna, w pełni odnosiła się do zagadnień będących jej przedmiotem, wnioski biegłego nie budzą przy tym wątpliwości w świetle zasad wiedzy oraz doświadczenia życiowego, a jednocześnie opinia została sporządzona w sposób umożliwiający prześledzenie - z punktu widzenia zasad wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania - analizy przez biegłego zagadnień będących jej przedmiotem. W opinii uzupełniającej biegły odniósł się do zarzutów stron. I tak wyjaśnił, że dokonując wyceny wykorzystał transakcje odnotowane od marca 2021 roku do marca 2022 roku, a więc mieszczące się w okresie dwuletnim przewidzianym w standardach zawodowych. Powtórzył, że ceny ofertowe nie mogą być utożsamiane z wartością nieruchomości oraz że rozbieżność pomiędzy ceną ofertową a sprzedażową może wynosić do 15% wartości tej pierwszej. Zwrócił uwagę, że lokale, jak przedmiotowy często podlegają remontowi po zakupie i są oznaczane w aktach notarialnych klauzulą do remontu, a także, że przyznanie oceny cechy stan lokalu na poziomie „średnia” wymagałoby lepszego stanu przynajmniej części pomieszczeń lub elementów wykończeniowych.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie co do zasady, a częściowo co do wysokości.

Rozważania w niniejszej sprawie rozpocząć należy od oceny zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia, skuteczne podniesienie przedmiotowego zarzutu jest bowiem wystarczające do oddalenia powództwa bez potrzeby ustalenia, czy zachodzą wszystkie inne przesłanki prawnomaterialne uzasadniające jego uwzględnienie, a ich badanie w takiej sytuacji staje się zbędne (por. uzasadnienie uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2006 roku, III CZP 84/05, OSNC 2006/7-8/114 oraz uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2010 roku, I CSK 653/09, LEX). W niniejszej sprawie zastosowanie znajdował 5-letni termin przedawnienia, który zgodnie z art. 1007 § 1 k.c. zaczynał swój bieg w dacie otwarcia ogłoszenia testamentu – tu od dnia 25 września 2015 roku. Z pozwem powódka wystąpiła w dniu 21 września 2020 roku, co oznacza, że jej żądanie nie uległo przedawnieniu.

Zgodnie z treścią art. 991 § 1 k.c., zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawnionym jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni – dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach – połowa wartości tego udziału. Powołany przepis określa wąski krąg osób potencjalnie uprawnionych do zachowku, uzależniając dodatkowo powstanie ich roszczenia od tego, aby w konkretnym stanie faktycznym były one powołane do spadku z mocy ustawy. Jeżeli ustalono, że osoby takie są uprawnione do zachowku, dalszej ocenie podlega czy w drodze spadkobrania otrzymały one cały należny im zachówek. Jeżeli nie, wówczas przysługuje im roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku, a jeżeli w wyniku dziedziczenia, zapisu czy darowizny uzyskały korzyść mniejszą niż należny im zachówek, przysługuje im roszczenie o uzupełnienie sumy potrzebnej do pokrycia zachowku. W pierwszej kolejności roszczenie o zachówek kierowane jest przeciwko spadkobiercom.

W realiach niniejszej sprawy niesporne było, że na mocy testamentu notarialnego prawo do przedmiotowego lokalu mieszkalnego, będącego jedynym składnikiem majątku zmarłej wchodzącym w skład spadku, przypadło w całości pozwanej. W toku procesu nie zostało ujawnione, aby spadkodawczyni była właścicielką innych nieruchomości, czy ruchomości przedstawiających znaczną wartość materialną, bądź też, aby dysponowała jakimikolwiek oszczędnościami, czy to w gotówce, czy też zgromadzonymi na rachunkach bankowych. Powódka wprawdzie podnosiła w pozwie, że w skład masy spadkowej wchodzi również ruchomości wartości 20.000 zł, twierdzenie to nie zostało jednak poparte jakimikolwiek dowodami. W świetle powyższego powódka, jako spadkobierczyni ustawowa spadkodawczyni, uprawniona jest do dochodzenia roszczenia objętego żądaniem pozwu, co do zasady, od pozwanej, która w drodze dziedziczenia testamentowego otrzymała prawo do lokalu mieszkalnego wyczerpującego całą masę spadkową. Określenie wartości zachowku wymaga ustalenia: wielkości udziału spadkowego, jaki przypadłby osobie uprawnionej do zachowku na podstawie ustawy, rodzaju ułamka, o którym stanowi art. 991 § 1 k.c. oraz wartości spadku. Przy obliczeniu wysokości zachowku należy przede wszystkim ustalić wartość spadku. Wprawdzie art. 993 k.c. nie wskazuje na konieczność dokonania takiego zabiegu, ale nie może budzić wątpliwości, że należy określić czystą wartość spadku, tzn. obliczyć wartość aktywów spadkowych i odjąć od tego pasywa (zob. E. Skowrońska – Bocian, Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga czwarta. Spadki, Warszawa 2008, s. 182). Z tym, że wartość spadku ustala się, co do zasady, według cen z daty orzekania o roszczeniach z tytułu zachowku (por. cyt. uchwała składu 7 sędziów SN w sprawie III CZP 75/84). Obliczenie wartości stanu czynnego spadku pozwala na ustalenie tzw. substratu zachowku. Jest to wartość, która stanowi podstawę ustalenia sumy stanowiącej zachowek należny uprawnionemu. Dodać przy tym należy, że na substrat zachowku składa się czysta wartość spadku powiększona o wartość podlegających doliczeniu darowizn. Zgodnie z art. 993 k.c. przy obliczaniu zachowku nie uwzględnia się zapisów zwykłych i poleceń, natomiast dolicza się do spadku, stosownie do przepisów poniższych, darowizny poczynione przez spadkodawcę.

Wartość przedmiotowego lokalu mieszkalnego Sąd ustalił w oparciu o opinię biegłego z zakresu szacunku nieruchomości na kwotę 198.000 zł. O czym była mowa wyżej, opinia biegłego M. B. stanowi przekonujący i miarodajny dowód w sprawie. Zgodnie z ogólną dyspozycją wynikającą z przepisu [art. 922 k.c.](#), wartość czynną spadku po J. K. należało pomniejszyć o ciężące na masie spadkowej długi. Te sprowadzały się w istocie do kosztów związanych z pochówkiem spadkodawczyni. Na powyższą okoliczność pozwana przedłożyła dwa dokumenty księgowe, z których wynika, że z tytułu pogrzebu poniosła ona wydatek w łącznej wysokości 3.860 zł. Wprawdzie przy pokwitowaniu z k. 125 istnieje jeszcze dodatkowe wyliczenie, która uwzględnia pozycje wymienione w pokwitowaniu i daje łącznie sumę 1.860 zł, niemniej jednak pozwana nawet nie starała się wyjaśnić jak mają się do siebie obie te kwoty. Jednocześnie to pokwitowanie opiewające na kwotę 1.260 zł zostało podpisane przez kancelistkę i pozwaną, wobec czego właśnie ten dokument należy postrzegać, jako dowód poniesienia oznaczonych w nim kosztów. Zaznaczenia wymaga w tym miejscu, że wydatki wynikające ze złożonych przez B. M. dokumentów nie były kwestionowane przez powódkę, co wprost oświadczyła ona na ostatniej rozprawie. Pozwana podnosiła również, że poczyniła wydatek na konsolację w wysokości około 3.000 zł. Powódka w złożonych zeznaniach nie podważała faktu poniesienia takiego wydatku, samo odbycie się konsolacji było zaś w sprawie niesporne, wobec czego i ten koszt Sąd uznał za udowodniony. Wreszcie należało uwzględnić wypłacony przez ZUS zasiłek pogrzebowy (4.000 zł). Sąd nie znalazł natomiast podstaw, aby w poczet długów spadkowych zaliczyć zadłużenie, jakie pozwana spłaciła w spółdzielni mieszkaniowej. Z samych jej twierdzeń wynika bowiem, że powstało ono już po śmierci spadkodawczyni, a więc siłą rzeczy nie może powiększać długów spadkowych. Oczywiście jest przy tym, że pozwana, która nabyła prawo do lokalu mieszkalnego, jako jego właściciel zobowiązana była do pokrywania kosztów związanych z jego użytkowaniem i to niezależnie od tego, czy lokal ten był zamieszkały czy też nie. Reasumując Sąd wychodząc z założenia, że zasiłek pogrzebowy został przeznaczony na pokrycie kosztów pogrzebu uznał, że na długi spadkowe składa się wyłącznie koszt konsolacji.

Substrat zachowku wyraża się zatem łącznie kwotą 195.000 zł (198.000 zł minus 3.000 zł). O wysokości zachowku decydują dwa czynniki: kwalifikacje osobiste uprawnionego (jego małoletniość lub trwała niezdolność do pracy) oraz wartość udziału spadkowego, który przypadłby mu przy dziedziczeniu ustawowym. W chwili otwarcia spadku, to jest w dniu

21 sierpnia 2013 roku powódka była osobą pełnoletnią, nie miała orzeczonej trwałej niezdolności do pracy. Do spadku po J. K. z ustawy powołana była trójka jej dzieci, bądź też ich spadkobiercy. W dacie otwarcia spadku matka powódki,

będąca jednocześnie córką spadkodawczyni, już nie żyła i pozostawiła po sobie czwórkę zstępnych. Z tych przyczyn ułamek obliczony zgodnie z art. 991 § 1 k.c. wynosi 1/12 udziału spadkowego, zaś należna tytułem zachowku kwota stanowi 1/24 substratu zachowku i wynosi 8.125 zł.

Sąd uznał jednocześnie, że roszczenie powódki nie jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, co uzasadniałoby oddalenie powództwa w całości lub obniżenie kwoty należnego zachowku w oparciu o art. 5 k.c. W judykaturze wyrażono pogląd, iż w sprawie o zachówek nie jest wyłączone obniżenie wysokości należnej z tego tytułu sumy na podstawie art. 5 k.c. (por. uchwała SN z dnia 19 maja 1981 roku, III CZP 18/81, OSNC 1981/12/228). Zakres zastosowania powyższego przepisu powinien być jednak stosunkowo wąski, bowiem ocena sądu, czy żądanie zapłaty sumy odpowiadającej wysokości zachowku stanowi nadużycie prawa podmiotowego (art. 5 k.c.), nie powinna pomijać, że prawa osoby uprawnionej do zachowku służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma wobec swoich najbliższych (por. wyrok SN z dnia 07 kwietnia 2004 roku, IV CK 215/03, PiP (...)). Względy te nakazują szczególną ostrożność przy podejmowaniu oceny o nadużyciu prawa żądania zapłaty sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości zachowku, która nie może opierać się jedynie na ogólnym odwołaniu się do klauzuli generalnej zasad współzycia (wyrok SA w Białymstoku z dnia 31 marca 2011 roku, I ACa 99/11, OSAB 2011/1/21). Obniżenie wysokości zachowku może więc mieć miejsce w przypadkach zupełnie wyjątkowych, już samo pozbawienie uprawnionego do zachowku korzyści ze spadku w drodze dziedziczenia jest dla niego okolicznością krzywdzącą i dolegliwą, a stanu tego nie powinno jeszcze pogłębiać ograniczenie możliwości realizacji roszczeń z tytułu zachowku. Z uwagi na charakter zachowku pozbawienie go na podstawie art. 5 k.c. musi zatem sankcjonować wyłącznie rażące przypadki nadużycia tego prawa (por. m.in. wyrok SN z dnia 7 kwietnia 2004 roku, IV CK 215/03, L.; wyrok SN z dnia 25 stycznia 2001 roku, IV CKN 250/00, L.). Doniosłość skutków związanych z pozbawieniem prawa do zachowku uzasadnia przyjęcie, że postępowanie uprawnionych do zachowku musi być rażąco naganne oraz cechować się złą wolą po ich stronie. Trafnie wskazuje się tak w orzecznictwie jak i w doktrynie, że o nadużyciu prawa przez żądanie zapłaty zachowku mogą decydować jedynie okoliczności istniejące w płaszczyźnie „uprawniony – spadkobierca/obdarowany”. Nie można, bowiem abstrahować od faktu, że wyłączenia prawa do zachowku, z uwagi na niewłaściwe postępowanie w stosunku do spadkodawcy, dokonuje on sam na drodze wydziedziczenia. Okoliczności występujące na linii uprawniony - spadkodawca nie są oczywiście pozbawione znaczenia. Jednak mogą zostać uwzględnione tylko jako dodatkowe, potęgujące stan sprzeczności z kryteriami nadużycia prawa. Samodzielnie nie mogą dawać podstawy do stwierdzenia nadużycia prawa (por. T. Juszyński, Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 7 kwietnia 2004 roku, IV CK 215/03, „Państwo i Prawo” 2005 rok, nr 6, poz.111). Zachówek stanowi bowiem minimum zagwarantowanego udziału w spadku spadkobiercy ustawowemu i pozbawić go tego udziału na podstawie art. 5 k.c. można tylko w sytuacjach zupełnie wyjątkowych (wyrok SA w Warszawie z dnia 9 września 2009 roku, VI ACa 286/09, L.). Przenosząc powyższe na grunt omawianej sprawy wskazać należy, że zgromadzony materiał dowodowy, w tym zeznania stron oraz świadków, nie dają podstaw do wniosku, iż powódka odmawiała spadkodawczyni pomocy, postąpiła w rażący sposób wbrew jej woli, czy zachowywała się w stosunku do niej w sposób sprzeczny z zasadami współzycia społecznego. Jak już wyjaśniono, powódka starała się utrzymywać kontakt z babką, który jednak z przyczyn od niej częściowo niezależnych nie był zbyt częsty i przyjmował postać głównie kontaktu telefonicznego. Sama ta okoliczność nie może być jednak postrzegana, jako zachowanie urągające zasadom współzycia społecznego. Co oczywiste, brak bliskich, czy też częstych kontaktów rodzinnych nie stanowi uporczywego niedopełniania względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych. Nie sposób zatem uznać, aby jakiegokolwiek zachowanie, w tym zaniechanie ze strony powódki mogło być postrzegane w kategoriach naruszających art. 5 k.c.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 8.125 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 maja 2021 roku do dnia zapłaty, oddalając pozew w pozostałej części.

O odsetkach ustawowych od zasądnionego zachowku orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c. Stosownie do treści tego przepisu, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Termin spełnienia świadczenia z tytułu zachowku nie jest oznaczony w przepisie, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, dlatego pozwana zobowiązana

była spełnić je niezwłocznie po wezwaniu do wykonania (art. 455 k.c.). Wskazać należy, że zagadnienie oznaczenia daty początkowej zasądzenia odsetek za opóźnienie od roszczenia o zachowek wzbudza pewne kontrowersyjne. Zgodnie z jednym poglądem, roszczenie o zachowek staje się wymagalne z chwilą określenia przez sąd jego wysokości według cen z daty orzekania o nim i dopiero z tą datą staje się możliwe naliczanie odsetek za opóźnienie. Pogląd drugi wskazuje natomiast, że zastosowanie w tym przypadku znajduje ogólna reguła z art. 455 k.c. i tym samym odsetki za opóźnienie należą się od daty wezwania zobowiązanego do zapłaty. W ślad za orzecznictwem Sądu Najwyższego (tak w szczególności wyrok SN z dnia 17 kwietnia 2009 roku, III CSK 298/08; wyrok SN z dnia 17 września 2010 roku, II CSK 178/10), uznając deklaratorywny charakter orzeczenia o zachowku, Sąd akceptuje drugie ze wskazanych stanowisk. W niniejszej sprawie Sąd uznał jednak, że pozwana nie otrzymała wystosowanego do niej wezwania do zapłaty, brak jest bowiem potwierdzenia jego odbioru, co jest pochodną tego, że przesyłka została doręczona wyłącznie do skrzynki odbiorczej adresata. W konsekwencji Sąd uznał, że wiedzę o żądaniu powódki pozwana powzięła dopiero z datą doręczenia jej odpisu pozwu (21 maja 2021 roku), co uzasadniało naliczenie odsetek począwszy od dnia następnego.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. zasądzając od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.264,60 zł stanowiącą różnicę pomiędzy kosztami faktycznie poniesionymi a kosztami, które strona powodowa powinna ponieść. Tym samym Sąd nie uwzględnił wniosku pozwanej o nieobciążanie jej kosztami procesu. Wprawdzie sytuacja materialna i życiowa pozwanej jest obiektywnie zła, niemniej jednak równie zła jest także sytuacja życiowa i majątkowa powódki, która samotnie wychowuje troje małoletnich dzieci i utrzymuje się ze świadczeń socjalnych. Sytuacja ta została wzięta przez Sąd pod uwagę m.in. przy zwolnieniu powódki od kosztów sądowych ponad kwotę 250 zł.

Na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd odstąpił od obciążenia stron nieuiszczonymi kosztami sądowymi przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Ponadto Sąd przyznał ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Ł. na rzecz adw. R. T. kwotę 3.600 zł tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu.